

Kukurydza: pierwsze wiechy już widać

Autor: Beata Kozłowska

Data: 4 lipca 2016

W niektórych regionach Polski w łanach kukurydzy widać już pierwsze wiechy. Czy to powód do radości? Jakie są zagrożenia?

W tej chwili największym zagrożeniem dla upraw kukurydzy, bez względu na to, czy ma już wiechy czy nie jest omacnica prosowianka.

prof. Paweł Bereś z Terenowej Stacji Doświadczalnej w Rzeszowie Instytutu Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy w Poznaniu

*– Jeśli kukurydza wypuszcza już wiechę to znaczy, że jest albo bardzo wczesnej odmiany, albo jest to kukurydza cukrowa – mówi prof. Paweł Bereś z Terenowej Stacji Doświadczalnej w Rzeszowie [Instytutu Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy](#) w Poznaniu. – **Jeśli wiechy już są widoczne, to nie oznacza jakichś specjalnych innych zagrożeń dla roślin.** W tej chwili największym zagrożeniem dla upraw kukurydzy, bez względu na to, czy ma już wiechy czy nie jest **omacnica prosowianka.***

Choć pan profesor przyznaje, że na roślinach jest bardzo dużo mszyc.

– Przeważa mszyca czeremchowo-zbożowa – wyjaśnia prof. Bereś. – Ale pomimo tego, że mszyc jest wiele, nic z tym nie robimy, bo wraz z dużą ilością mszyc pojawia się także większa liczba ich naturalnych wrogów czyli przede wszystkim biedronek i bzygów.

Omacnica też nie próżnuje. Coraz liczniej składa jaja. W wielu regionach z jaj wykluwają się już pierwsze larwy omacnicy prosowianki.

*– **Ale to jeszcze nie pora na zabieg chemiczny** – doradza prof. Bereś. – Przyjdzie na to pora za 7, może za 10 dni. Zabieg chemiczny przeciwko omacnicy pośrednio przyczyni się także do znacznego zmniejszenia liczby kolonii mszyc.*